

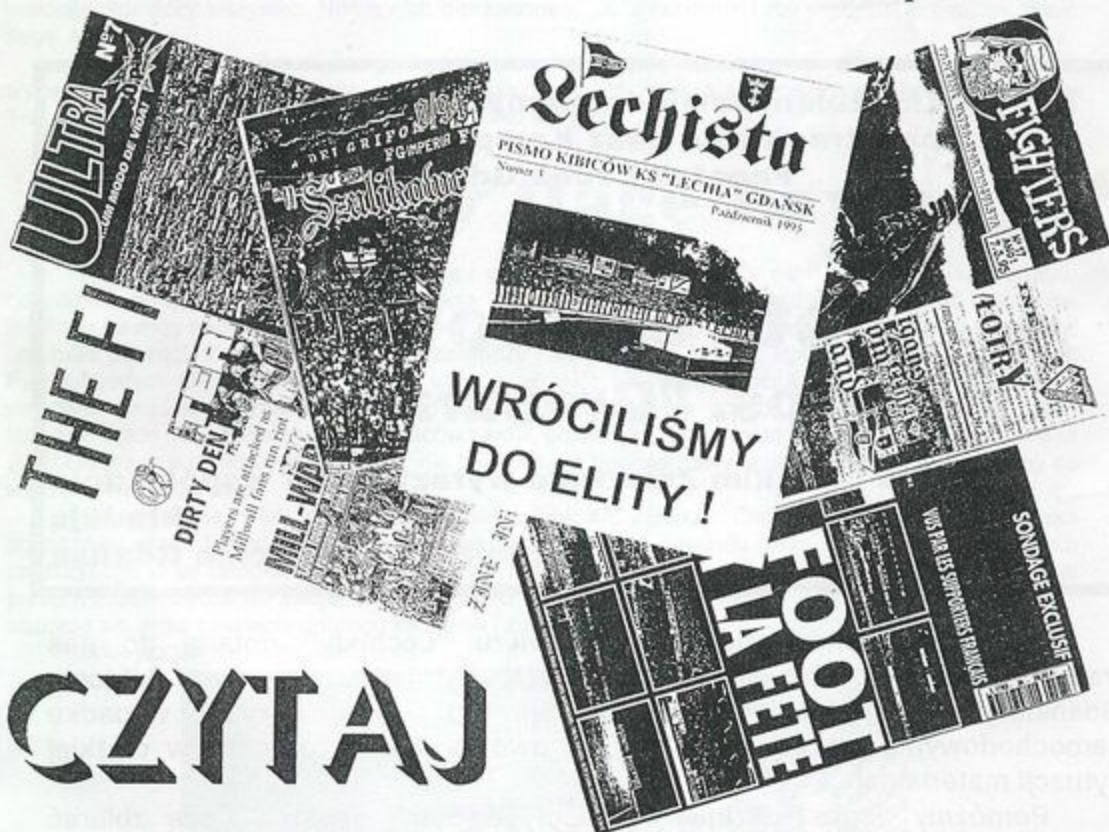


# Lechista

CZASOPISMO **Ultras Lechia Gdańsk**

Nr 3/96 (6)

Sierpień 1996



**CZYTAJ**

**ULTRA PRASE!**

# Lechia Gdańsk !

Witamy Was - kibice już nie pierwszo-, ale drugoligowej Lechii... Brzmi to tragicznie, ale tak właśnie jest. Jedynymi, którzy wiernie trwają przy tej tragedii jesteśmy my - Ultras Lechia. Ale to niestety za mało, by mieć pierwszą ligę w Gdańsku.

Od nowego sezonu znów garstka nas będzie tulać się po kraju, często po wioskach, gdzie miejscowi rolnicy fundują sobie piłkę, ale... "Lechista" będzie z Wami!

Redakcja

**Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 1996 r.  
zmarł tragicznie nasz Kompan i Przyjaciel,  
Fanatyk Lechii Gdańsk**

ś. † p.

**Piotr Grabowicz**  
**ps. "Grabarz"**

**Rodzinie i Bliskim Zmarłego wyrazy żalu i współczucia  
składają  
Fan Club & Ultras Lechia Gdańsk**

Tuż przed zamknięciem tego numeru "Lechisty" dotarła do nas tragiczna wiadomość o śmierci Grabarza. Był jednym z nas - kibicem Gdańskiej Lechii, członkiem Starej Gwardii. Ś.p. Grabarz zginął w wypadku samochodowym, pozostawiając żonę z dwoma małymi córkami w ciężkiej sytuacji materialnej...

Pomóżmy Jego Rodzinie! Lechiści ze Starej Gwardii będą zbierać podczas spotkań Lechii pieniądze przeznaczone na ten cel. W akcji tej, oprócz Starej Gwardii, zapowiedzieli już udział organizatorzy ostatniego wyjazdu do Konina, także redakcja "Lechisty", która przekaże Rodzinie większość środków ze sprzedaży bieżącego numeru. Ty też nie pozostań bierny! Tylko tyle możemy już zrobić dla Grabarza...

## Z ostatniej chwili:

# Zawisza skroił nam flagę...

...podczas wyjazdu do Wałbrzycha. W Lesznie grupę Lechistów jadącą wcześniej do Wrocławia zaatakował Zawisza, wymiatając wszystkich z korytarza do przedziałów, po tym znajdując nasze barwy na korytarzu... Wtedy stwierdzili, abyśmy pisali w zinach, jacy jesteśmy chuligani... I najgorsze jest to, że mieli 100-procentową rację, bo ludzie z Zasy, którzy flagę stracili, zachowali się jak ostatnie łajzy. Kto słyszał o zostawianiu barw na korytarzu w pociągu?!

Stracona flaga była jedną z naszych najładniejszych flag - tym większe powinny być konsekwencje, które powinni ponieść ci, którzy ją stracili. Niestety, obyło się bez jakichkolwiek konsekwencji... Nikt nie dostał po pysku za stratę barw, nikt nikogo nie opieprzył... Ekstra, wygląda na to że stracił flagę, to jak walnąć piwko przed wyjazdem... Jednak fakt, że winowajcy to właściwie same małolaty, tłumaczy wszystko. Nikt z nich nie zachował się z honorem i nie pomyślał o tym, by odbić flagę. Nikt!

Na szczęście w Lechii nie jest aż tak tragicznie, jak można by było sądzić słysząc o tym wydarzeniu. Niedawno powstała grupa Młode Orły '96, skupiająca najaktywniejszą młodzież z Traugutta, zorganizowała sprawną akcję w wyniku której...

## ...skroiliśmy flagę Zawiszy.

I co warto podkreślić - najlepszą i największą flagę Zawiszy wtedy dostępną! Celem była oczywiście skrojona wcześniej nasza flaga, którą Młode Orły miały nadzieję zobaczyć na płocie stadionu Zawiszy podczas meczu Zawisza-Naprzód. Jednak wisiały tylko barwy bydgoskiego psa. Więc co mieli począć? Zastosowali wariant zastępczy i wzięli to, co było. A stało się to zaraz po meczu. Pięciu Młodych Orłów dorwało w swe szpony zdobyc zaledwie 5 minut po zakończeniu meczu i zaledwie kilkadziesiąt metrów od bram stadionu Zawiszy! Na oczach kilkudziesięciu bydgoskich kibiców! Młode Orły uratowały honor kibiców Lechii, pokazując, że barwy to jednak dla większości z nas święta rzecz i że jakieś bydgoskie psy nie będą na nie podnosić swych brudnych łap. Teraz mamy co wymienić na naszą flagę.

Mamy też na nowo rozjątrzony konflikt z kibicami Zawiszy. Znow zaczną się walki podczas przejazdów przez Bydgoszcz, znow Zawisza awansował do czołówki naszych wrogów. To dla nich zaszczyt być w tej czołówce, zaszczyt być lanym i krojonym przez nas. Teraz gdy zobaczycie po lub przed meczem Lechii na swojej ulicy lub przed stadionem samochód na bydgoskich blachach - nie zdziwcie się, tylko szukajcie dobrego kamienia i zdejmujcie pas.

Zdobyc poniżej z autorami akcji.



for. Hubert

# CO NOWEGO W LECHII

## Fan Club prawie zalegalizowany!

Trwające długo działania zmierzające ku zalegalizowaniu Fan Clubu Lechii najprawdopodobniej zakończą się sukcesem. Jako legalnie działająca organizacja Fan Club znacznie zwiększy swoją skuteczność działania. Może coś się w Lechii zmienić? Jedną z komórek Fan Clubu będzie prawdopodobnie podorganizacja skupiająca tych najbardziej fanatycznych z nas, zajmująca się wyjazdami, pamiątkami, itp.

## Powstaje Bractwo KS Lechia

Fundacja Bractwo KS Lechia wkrótce powstanie przy Lechii. Będzie zajmować się wszechstronną pomocą Klubowi. Bractwo będzie współpracować z Fan Clubem Lechii.

## Zarząd Lechii kradnie!

To prawda. Zarząd Lechii od dawna okrada Lechię i przez to nas wszystkich. W tajemniczych okolicznościach giną pieniądze z transferów, z biletów... Nikt nie wie gdzie one są! Ostatnio Grupa Inicjatywna Fan Clubu Lechii doszukała się kolejnych machlojek Banaczka i spółki przy rozliczeniach z biletów z ostatniego meczu. Kiedy to się skończy? Kiedy Fan Club naprawdę stanie się częścią Klubu i będzie mógł patrzeć na ręce działaczom.

## Pieczątki na biletach

Na biletach na mecze Lechii, na ich odwrotnej stronie, pojawiły się pieczątki. Na każdym meczu bilety będą stemplowane inną pieczątką. To ma przeszkodzić złodziejskiemu Zarządowi Lechii w okradaniu Klubu. Zwracajcie uwagę na pieczątki - jeśli coś nie gra informujcie Starą Gwardię. Oni zajmą się resztą.

## Ile zarabia Stachura?

Jak gra Lechia - wszyscy widzimy. Poprawnym jest więc stwierdzenie że trener się nie sprawdza. A jeśli się nie sprawdza, to chyba nie powinien zarabiać za dużo. Tymczasem zarabia... 35 milionów starych zł! Czy na tyle zasługuje?

## Król uciekł z Lechii?

Do Gdańska dochodzą wieści, jakoby Grzegorz Król miał uciec do PSV Eindhoven w Holandii i tam pozostać, bez poinformowania o tym klubu i oficjalnego transferu... Dziwi takie postępowanie, gdyby okazało się prawdziwe. A może ktoś z Klubu po cichu wydał zgodę na wyjazd i skasował pieniądze...?

**W następnym "Lechiście" dużo więcej na temat pracy Fan Clubu Lechii, a także skład personalny jego Grupy Inicjatywnej.**

# Kalendarium "Lechisty"

JESIEŃ 1996

Miesiąc	Dzień	Mecz	Godzina
LIPIEC	27 (S)	KP Wałbrzych - LECHIA	17
SIERPIEŃ	4 (N)	LECHIA - Polonia Bytom	11
	11 (N)	Górnik Konin - LECHIA	17
	18 (N)	LECHIA - Miedź Legnica	11
	24 (S)	Zawisza Bydgoszcz - LECHIA	16
	28 (Śr)	LECHIA - Naprzód Rydułtowy	17
	31 (S)	Zielona Góra - LECHIA	16
WRZESIEŃ	7 (S)	Szombierki Bytom - LECHIA	16
	14 (S)	LECHIA - Chrobry Głogów	17
	21 (S)	Chemik Police - LECHIA	11
PAŹDZIERNIK	2 (Śr)	LECHIA - Stilon Gorzów	16
	5 (S)	Varta Start Namysłów - LECHIA	15
	12 (S)	LECHIA - Ruch Radzionków	11
	19 (S)	Krisbut Myszków - LECHIA	15
	26 (S)	LECHIA - Pogoń Szczecin	11
LISTOPAD	3 (N)	Dyskobolia Grodzisk Wlkp. - LECHIA	13
	16 (S)	LECHIA - Elana Toruń	11

## WYJAZD NA WEMBLEY

Już jesienią bieżącego roku, konkretnie 9 października, dla Polski zaczną się kolejne eliminacje mistrzostw świata. Tym razem mistrzostwa odbędą się we Francji, ale żebyś zobaczył tam na przykład Grzesia Króla czy Tomka Dawidowskiego, Polska musi wygrać właśnie 9 października z Anglią na Wembley, ale żeby wygrała... musisz tam pojechać i śpiewać przez 90 minut! Ale jeśli tam pojedziesz, to tylko razem z pozostałymi fanatykami Lechii, w zorganizowanym przez nas samym wyjeździe!

Cena wyjazdu kształtować się będzie w granicach 500 PLN (nowych złotych). W cenę wyjazdu wliczony jest przejazd luksusowym autokarem do Londynu i z powrotem, dwa noclegi ze śniadaniem w konkretnym hotelu w Londynie, bilet na mecz, ubezpieczenie, oraz okolicznościowy szal i koszulka!

Wyjazd dostępny wyłącznie dla osób pełnoletnich.

Jeśli jesteście wyjazdem zainteresowani - skontaktujcie się z Hugiem lub Hubertem podczas spotkań Lechii.

# Wojna totalna, ...a gdzie jest Lechia?

Kibice różnych klubów nie lubili się od zawsze i nie lubią się teraz - z wyjątkiem przyjaciół. I nic tego nie zmieni. Ostatnio jednak wzajemna nienawiść polskich ultras zaczyna bić wszelkie rekordy!

Kibice zaczynają jeździć po Polsce już nie po to, aby zobaczyć mecz i swoją drużynę, a przy okazji komuś dać po pysku, ale po to właśnie by komuś dać po pysku, a dopiero potem, ewentualnie obejrzeć mecz, jak już wroga pod ręką nie będzie. Na wyjazd bierze się noże, palki, łańcuchy i inny sprzęt, zapewniający miłe wrażenia traktowanemu nim osobnikowi.

Już teraz rzadko kibice czekają na innych na dworcu w swoim mieście. Lepiej zaatakować przyjezdnych w drodze, gdzie tego zupełnie się nie spodziewają. Warszawscy Warriors kilkakrotnie atakowali autokary z gośćmi poza Warszawą, podobnie pyrlandzcy z Lecha. Pogoń objęła mniejsze grupy przyjezdnych w pociągach poza Szczecinem, gdy ci już czuli się szczęśliwi, że przeżyli kolejny wyjazd... Niestety. Gdzie my, fanatycy Lechii, na wrogów czekaliśmy - wiemy, nie będziemy ułatwiać pracy psom...

Często kibice przyjeżdżają do wrogiego im miasta długo przed meczem. Dlaczego? Sami wiemy - hanys jadąc do Gdańska musi, często po raz pierwszy w życiu, zobaczyć... morze. No i mając mecz o godz. 17, on już o piątą chodzi po plaży... Tak właśnie postąpili wiosną goście z Chorzowa i Zabrze, a nawet z Częstochowy. Tych pierwszych spodziewaliśmy się i srogo karaliśmy beztrudnie wycieczki po Gdańsku. Tym ostatnim się upiekło, bo po raz pierwszy ich ujrzeliśmy w Gdańsku. Zdarza się też, że zaprzyjaźnieni ze sobą kibice przekazują sobie namiary na obce grupy ("... są w pociągu z... przyjeżdżającym do was o..."). Zdarza się też, że kibice z wrogich grup wzajemnie się informują. Tak było też w przypadku Górnika, jadącego o zupełnie nietypowej porze do Gdańska. Otóż hanysów gdzieś w Pyrlandii wyczaili kibole Lecha. Natychmiastowy telefon do gdyni i... areczka ma hanysów wystawionych na strzał. Ale... coś śledziom nie pasowało, nie mogli się zebrać i... jeden z arka hools powiadomił o Górniku swojego kumpla z Lechii. Ten też długo się nie zastanawiał

i... po paru godzinach druga w hierarchii ważności w Zabrzu flaga "Forza Górnik" zawisła, razem z mniejszą zdobytą po Polska-Słowacja, "do góry nogami" na Traugutta. Nie często spotykany motyw w polskim chuligaństwie piłkarskim, co?

Należy też wspomnieć w tym miejscu o informacji, którą dostaliśmy od kibiców Włókniarza Częstochowa, o kibicach Rakowa jadących do nas. Jednak w fakt ten nie mogliśmy uwierzyć i dzięki temu kilku częstochowian wyjazd do Gdańska zaliczy do udanych, niestety.

Ważnym elementem w prowadzeniu wojny totalnej (czyli... ze wszystkim co się rusza...) jest organizacja. Praktycznie zupełny jej brak w Gdańsku powoduje odstawianie gdańskiej braci od ścisłej czołówki w Polsce. Mamy wielu chętnych do awantur, ale co z tego? Próba zorganizowania jednej "komórki", która pełniłaby funkcje informacyjną i mobilizacyjną speszły na niczym. Przykładem dla nas, niestety, powinna być... arka. Dlaczego? Chociażby wyjazd na mecz Polski ze Słowenią do Łodzi, czy też zorganizowanie "powitania" (nieudanego, bo policja w wojnę totalną też lubi się bawić...) fanatyków Legii wracających promem przez gdynię z Ligi Mistrzów. Śledzie mają sklepik z pamiątkami w gdyni - to miejsce zbiórek, przekazywania informacji. Wszyscy wiedzą, że tam zawsze będzie ktoś, kto poinformuje o wyjeździe czy awanturze. A u nas? Nic z tych rzeczy. A żeby trzymać się w czołówce, żeby Polska wiedziała co znaczą dani kibice, trzeba być zorganizowanym.

Lechia, w co trudno uwierzyć, była jedną z najlepiej prezentujących się grup polskich kibiców podczas Francaja-Polska w Paryżu. Więcej od nas było tylko Lecha. Jednak o tym wszystkim dowiedzieliśmy się dopiero na miejscu. Bo nikt tak na dobrą sprawę nie wiedział na pewno kto i kiedy jedzie. Jechaliśmy tam prywatnymi samochodami, busami, autokarami rejsowymi i w specjalnie zorganizowanych wyjazdach, samolotami i pociągami. Każdy inaczej... I jak można mówić o udziale Lechii w totalnej wojnie?

Działa obecnie aktywnie na Lechii mała grupa kibiców, która jednak trochę rozgłosu, wspierana z rzadka przez Starą Gwardię, narobiła. Grupa ta próbuje wciągnąć do awantur

## Lechista

wspierana z rzadka przez Starą Gwardię, narobiła. Grupa ta próbuje wciągnąć do awantur innych, ale to ciężkie zadanie - prawie jak nauczyć krowę latać... Teraz czeka nas II liga, więc na pewno będzie gorzej, chociaż może łatwiej będziemy się organizować?

Nasz udział w wojnie totalnej to kilka zasadzek na śledzi, pokrojeni hanysy z Górnika, Ruchu, obfity plon łowów w Gdyni, chociaż zauważyliśmy, że w Gdyni arkowcy zachowują się jak kibice w Krakowie - wychodząc ze stadionu

zdejmują barwy z szyi... Może jesienią będzie inaczej?

Zbliżają się eliminacje do mistrzostw świata we Francji, i pierwszy mecz - z Anglią na Wembley. Już teraz zaczynamy organizować jeden wyjazd dla całej Lechii. Pojedźmy tam razem, pokażmy się jak na Lechię przystało. W tej chwili nie wiemy jeszcze o tym wiele, a to co wiemy znajdziecie w innym miejscu tego "Lechisty". Walczcie!

Lew

# Ultras Lechia Gdańsk

## W RUNDZIE JESIENNEJ '96

### KP Wałbrzych - Lechia Gdańsk

27.07.96

Na początek sezonu - wielka wtopa. Długo jeździliśmy po Polsce bez żadnych konkretnych strat. A teraz...

Do Wałbrzycha kilkanaście osób pojechało jak ostatnie łajzy. Same maolaty jechały wcześniej niż większość Lechii do Wrocławia. W Bydgoszczy "dosiadł" się Zawisza (około 50 typów), jadący bodajże do Legnicy. W Lesznie Zawisza miał przesiadkę i... naszych "chuliganów" zaatakował. Ci z korytarza pouciekali do przedziałów, zostawiając flagę - "BKS Lechia Gdańsk Pride of Poland", jedną z najładniejszych naszych flag... Flagę tą mieli ludzie z Zaspy, a jeden z nich w wydawanym przez siebie programie "Fani z Traugutta" zwykle poucza nas, jak trzeba jeździć na wyjazdy... No i teraz nam poka-



fot. Łęgowo

## Lechista

zał... Znosi się, że ci którzy stracili flagę, nie zamierzają zrobić nic aby ją odzyskać. A sposobów jest wiele. Może Stara Gwardia zainteresuje się winowajcami, jak to kiedyś bywało? W każdym razie mamy cel numer 1 na najbliższy okres - Zawiszę.

Reszta bardziej zorganizowaną ekipą dojechała pociągiem do Wałbrzycha, a stamtąd taksówkami na stadion. Dojeżdżający pod kasy Lechiści szarpali się z kibolami Górnika Wałbrzych (1 szal zdobyty), a na stadionie jeszcze dowiedzieli się o kolejnych stratach (1 szal, 2 koszulki), które poniosło kilku od nas, którzy byli u kumpli w okolicach Wałbrzycha i na stadion dojechali pierwsi.

Razem nas na Wałbrzychu 52 osoby. Straty największe od kilku lat, bodajże od ostatniego wyjazdu do Polic. Wynik 1-2.

## Lechia Gdańsk - Polonia Bytom

04.08.96

Hanysów dojechało do nas 33. Od samego rana grupa Młode Orły poszukiwała gości w Gdańsku, trafiając jednego, przy samym stadionie - chłopak po skrojeniu na meczu się nie pokazał... Polonia musiała dojechać do Gdyni autokarem, bo na dworcu rano niestety nie pojawili się.

Podczas meczu kilkunastu chuliganów rzuca się na 2 flagi Polonii - udało się jedną tylko porwać, drugą hanysy uratowali.

Mecz niewielu z nas interesował. Od początku Lechia pokazała, że nie wygra i trwało odliczanie bramek dla Polonii. Doliczyliśmy się czterech i ani jednej dla Lechii..., więc wynik 0-4. Musimy się przyzwyczaić.

Warto napisać parę słów o kibicach Polonii. Oni znacznie różnią się od innych z Górnego Śląska. Nie wyglądali jak banda brudnych żebraków, których przypominał Ruch goszczący na Polonii Gdańsk - przeciwnie. Pozytywne rozczarowanie.

## Górniki Konin - Lechia Gdańsk

11.08.96

Do Konina pojechaliśmy autokarem, załatwionym przez Młodego z Młodych Orłów. Na stadionie Górnika melduje się nas 46 (39 autokarem, pociągiem - 6 z Gdańska i 1 z Częstochowy). Wśród nas jest 1 z Wisły i 2 ze Śląska.

Podróż spokojna, przejazd na stadion też.

Na miejscu przejmują nas ochrona, obok sektora czuwa brygada antyterrorystyczna... Podobno więcej niż nas, było tam tylko kiboli Ruchu Chorzów. Sektor nieźle się prezentuje dzięki dużej fladze "Lechia Gdańsk". Nad nami gromadzą się miejscowi pyrlandczycy i odważnie (bo zza barierek i pleców psów...) nas prowokują. Większość z nich ma szale i koszulki Lecha. Kilku z Młodych Orłów rusza na najbardziej wygadanych i tamci... szybko oddalają się, by po chwili wrócić z szalem Pogoni (!) "Śmierć Lechii". Po tym psy nas odsuwają od miejscowych, a w tym czasie po drugiej stronie sektora inżynier Ultras Lechia "na huk" gonią inną grupę miejscowych cwaniaczków. Doping średni, chwilami jednak fajna zabawa z racami.

Lechijka znów w plecy - 1-2, po bramce Darka Głosa, jednak ta przegrana to efekt pracy sędziego (śmieszny kamy...). Były szanse na remis, ale tylko szanse...

Wyjazd spod sektora pod eskortą policji i powrót bez przygód.

# Forza Lechia!



# Statystyka

## Ultras Lechia Gdańsk

### WIOSNA '96

#### Na wyjeździe

30.03.96	GKS Bełchatów - LECHIA	42 Lechistów
03.04.96	Śląsk Wrocław - LECHIA	120 Lechistów
13.04.96	GKS Katowice - LECHIA	120 Lechistów
24.04.96	Legia Warszawa - LECHIA	500 Lechistów + 60 Wisła
05.05.96	Lech Poznań - LECHIA	50 Lechistów
08.05.96	Amica Wronki - LECHIA	18 Lechistów
15.05.96	GKS Tychy - LECHIA	12 Lechistów
05.06.96	ŁKS Łódź - LECHIA	80 Lechistów

#### Goście na Lechii

24.03.96	LECHIA - Stomil Olsztyn	250 "gumek" z Bałtykiem
20.04.96	LECHIA - Widzew Łódź	170 żydów
12.05.96	LECHIA - Zagłębie Lubin	150 pedałów ze śledziami
22.05.96	LECHIA - Pogoń Szczecin	70 śledzi
26.05.96	LECHIA - Górnik Zabrze	45 hanysów
12.06.96	LECHIA - Raków Częstochowa	20 pedałów z Zawiszą

Ogólnie niezły sezon w naszym wykonaniu. Szkoda że zakończony spadkiem do drugiej ligi. Teraz z kolei mamy szanse na trzecią ligę... W ekstraklasie byliśmy wszędzie - na każdym meczu ligowym i pucharowym. Jako jedni z nielicznych na wszystkie mecze jeździliśmy pociągami (główna grupa). Po raz pierwszy w Trójmieście zorganizowaliśmy specjalny pociąg na mecz. Jeden jedyny komplet to dzieło Francuza. Jesień i wiosna przyniosły nam dużo zdobyczy - flagi Ruchu, Górnika, szale wielu innych klubów. Łowy w Gdyni przynosiły także wiele łupów, jednak częściej były to barwy śledziowatych przyjaciół niż arki. Obok plon, jaki niewielkiej grupie Ultras Lechia przyniósł sezon 95/96. Trochę tego jest, a przecież to tylko część... W II lidze, miejmy nadzieję, również zaliczymy wszystko, a komplet zaliczy więcej osób.

Na III ligę już nie jeździliśmy tak jak jesienią. Zaliczyliśmy tylko kilka wyjazdów. Do Tczewa kilkadziesiąt osób wjechało w czasie meczu, atakując miejscowych śledzi, biegając po murawie. Na kilku śledziach "podarty się" koszulki... W Chełmży tak efektownie już nie było, ale tam również się pokazaliśmy w kilkadziesiąt osób, mając nadzieję na spotkanie z arką w pobliskim Grudziądzu. Niestety - nie wyszło. Na III ligę już nie pojeździmy - rezerwy zostały wycofane z rozgrywek...

Tak część Ultras Lechia bawiła się w sezonie 95/96...



fol. Hubert

# Ultras Lechia Gdańsk

## W RUNDZIE WIOSENNEJ '96 /CZĘŚĆ 2/

### Lech Poznań - Lechia Gdańsk

05.05.96

Na Lecha część z nas jechała rozgrzana przyjazdem Ruchu Chorzów do Gdańska dnia poprzedniego, kiedy to harysom przed meczem z Polonią skroiliśmy 2 flagi i kilka szali.

Do Poznania mieliśmy znów jechać specjalnym pociągiem, ale kolej nas zrobiła w... śledzia i nic z tego nie wyszło. Wielu przygotowanych na specjalny pociąg ultras zrezygnowała z wyjazdu i w Pyrlandii było nas tylko 50. Cały wyjazd to spokój bez jakichkolwiek akcji ze strony pyr. Problemy w Poznaniu mieli podobno zmotoryzowani Lechiści, ale wyszli z nich cało.

W drodze powrotnej podczas przymusowej wysiadki Lechiści spotykają kibiców Polonii Bydgoszcz, jednak do żadnego spięcia nie dochodzi, gdyż obie strony znają się z ostatniego drugoligowego sezonu Lechii, gdy często dochodziło do spotkań na "kibicowskim szlaku".

Lechia rozegrała jedno z najlepszych spotkań w sezonie, lecz tylko zremisowała 0-0.

### Amica Wronki - Lechia Gdańsk

08.05.96

Wyjazd w środę, zerowa atrakcyjność przeciwnika i w wyniku tego tylko 18 Lechistów pojechało do Wronek. Tam jeden z nich jeszcze zrobił sobie dziurę w głowie w policyjnym samochodzie, Lechia oczywiście przegrała 0-1, więc wracali z samymi stratami...

---

## Lechia Gdańsk - Zagłębie Lubin

12.05.96

Niesamowite, jak to na kibiców w Polsce działa słowo "Lechia". Kibiców Zagłębia przyjechało do nas aż około 100 z posiłkami (mizernymi...) z Gdyni, a już później na ŁKS-ie było ich tylko kilku, a jeszcze później w Olsztynie już nie było nikogo! Ciekawie się prezentowali z jedną z najdłuższych flag w Polsce (o ile nie najdłuższą). Dopingowali zespół praktycznie tylko podczas drugiej połowy, transmitowanej w TV.

Lechia ponownie nie zachwyliła remisując 0-0.

Po meczu brygada antyterrorystyczna próbuje spacyfikować "Maxa" po małym prowokowaniu zwykłych psów przez kibiców Lechii. Chwilę po tym kilku Lechistów poznało kibola z Lubina spacerującego koło "Maxa" w naszych barwach. Jeden z nich podszedł do typa z zamiarem odebrania naszych barw, a ten uciekł do policji! Brawo! Do polskich klubów mających układy z policją oficjalnie dołączamy lubińskie Zagłębie

---

## GKS Tychy - Lechia Gdańsk

15.05.96

W Tychach zjawilo się 12 Lechistów, w tym gość z Częstochowy. Nie mieliśmy nawet flagi...

Wynik - normalny, czyli 0-1.

W drodze powrotnej w Sosnowcu atakuje Lechistów kilkudziesięciosobowa grupa kibiców sosnowieckiego Zagłębia. Ci jednak chyba byli w szoku widząc policyjną obstawę Lechii wyskakującą z pociągu przez okna na nich! Lechiści z pasami w rękach pozostali w wagonie, a Zagłębie po szamotaninie wygoniła z dworca psiarnia. Ale pokazali się. A co stało by się, gdyby nie obecność policji? Wstyd przyznać..., ale gdy jedzie nas tylko 12...

---

## Lechia Gdańsk - Hutnik Kraków

19.05.96

Kibice Hutnika Kraków na Traugutta nie byli jeszcze widziani. I raczej długo jeszcze nie będą. Lechia oczywiście przegrała - 1-3.

---

## Lechia Gdańsk - Pogoń Szczecin

22.05.96

Znowu Pogoń w Gdańsku. Znowu szansa na awanturę z tak znieawidzonym przeciwnikiem. Przez Pogoń nawet odpuściliśmy Zawiszę, który na Polonię przyjechał w obstawie dwóch (!!!) policjantów, Pogoni przyjechało do nas zaledwie 70 specjalnym pociągiem. Ekipa śledzi mała, ale konkretna. Niestety, Pogoni krzywdy nie zrobiliśmy, bo podobnie jak podczas przyjazdu Zawiszy rok temu, z powodu maksymalnego przygotowania policji do meczu. Tory od granicy Gdyni obstawione przez policję i antyterrorkę, stadion również. Nocne próby przepiłowania płotu przez dwie grupy kibiców - nie udane. Jedyne co mieliśmy na stadionie to kamienie, wniesione w nocy i ukryte.

Mecz zaczyna się naszym pokazem pirotechniki - palą się race i świece dymne - piękny widok. Lechia, o dziwo, wygrywa, lecz później podzieli i tak los Pogoni i razem spadną do drugiej ligi.

Kończy się mecz, Lechiści czekają na wyjście publiczności ze stadionu i zaczyna się zabawa. W ruch idą kamienie, barierki z wejścia na koronę stadionu. Psy cofają się, potem kontratakuja,



fot. Hubert

polewaczka rusza do akcji. Dwie konkretne szarże na pierwszy z dwóch kordonów wokół Pogoni nie przynoszą skutku... Psy wyładowują się m.in. na grupce kibiców Gryfa Słupsk, wydając przy tym odgłosy przypominające radosny kwik świni, które właśnie dostały porcję ziemniaczanych skórek. Wkracza brygada czarnych antyterrorystów i zaprowadza spokój wyganiając nas ze stadionu. Pogoń przygląda się całej akcji i pod jej koniec dopiero wyduszają raz "zostaw kibica".

Ogólnie ciekawie. Już nawet wielu z nas nie pamiętało takich akcji na naszym stadionie. Brawo Lechiści. Może powtórka jesienią? Dlaczego nie.



fot. Hubert

## Lechia Gdańsk - Górnik Zabrze

26.05.96



fot. Hubert

Po Ruchu kolejni hanysy w Gdańsku. Od rana szukaliśmy Górnika po plaży i w mieście. Znajdujemy... na stadionie, gdzie trafiamy na... "Forza Górnik" (drugą najlepszą flagę Górnika!). Przed stadionem wyczekujemy pozostałych, ale ci już wcześniej uciekają do policji i z nią wchodzą na stadion. Dowiadujemy się też, że Górnik podpucował policji i gdy tylko powiesimy skrojoną flagę na płocie, psy mają ją nam zabrać. Konfidenci, ale to nic nowego w Zabrzu. Flaga i tak zawisa na płocie do góry nogami, razem ze skrojoną po Polska-Słowacja inną flagą Górnika "Otmęt". Górnik cichnie, widząc swe barwy na naszej "Ultras Lechia".

Po meczu znów awantura, tym razem przy naszym sektorze pod zegarem. Znów polewaczka w akcji, znów kończy akcję antyterrorcka. Zwykle pały już nie dają rady... Szokuje Górnik: po tym jak pucowali z flagą, podczas awantury krzyczeli "Lechia, Lechia trzymaj się"! Szok.



foto: Hubert

## ŁKS Łódź - Lechia Gdańsk

05.06.96

Na ostatni mecz wyjazdowy sezonu do Łodzi pojechaliśmy 80 najwierniejszych. Podróż do Łodzi, jak i sam mecz odbywa się bez jakichkolwiek extra wydarzeń. Na stadionie razem ze Starą Gwardią Lechii jest... Bosman z Legii. Na uwagę zasługuje fakt, że żydowska psiarnia nie pozwoliła nam powiesić flagi "Ultras Lechia".

Piłkarze wygrywają 3-2 i zachowują cię szansy na utrzymanie w pierwszej lidze.

W drodze powrotnej, w Zduńskiej Woli, zostaliśmy obrzucani przez "jude boys" kamieniami. Jeden z kamieni trafił w szybę, z której szkła raniły psa.

W sumie udany wyjazd.



foto: Legowo

## Lechia Gdańsk - Raków Częstochowa

12.06.96

Niewielu z nas wierzyło w przyjazd do Gdańska kibiców Rakowa. I gdy wieczorem, w dzień przed meczem, dostaliśmy informację od kibiców częstochowskiego Włókniarza, że jedzie do nas prawie 30 osób z Rakowa - nikt nie uwierzył... Rano przyjechało ich tylko 4, później jeszcze kilkunastu z kumplami z Zawiszy. Ogólnie byli bardzo śmieszni, bez swojej flagi, ze słabym dopingiem. Krzywdy im nie zrobiliśmy, bo po meczu policja ich chyba pozamykała - nie mogliśmy ich znaleźć...

Lechijka na pożegnanie z ekstraklasą wygrywa 4-1. I wróciliśmy do drugiej ligi.

# Ultra wieści z Polski

Kilkunastu kibiców Arki (kto to taki...?) podczas podróży na mecz Polonia Bytom - Ruch Chorzów natknęło się na kibiców Elany Toruń (czyli przyjaciół Ruchu), jadących na ten sam mecz, w okolicach Inowrocławia. Torunianie "przejęli" bagaż śledzi - 40 rac, podpalili pociąg i... udali się na komisariat.

Kilku legionistów jadących na mecz do Wronek zostało w okolicach Poznania zaatakowanych przez chuliganów Lecha. Ich auto otoczyły 3 poznańskie samochody, z których wysypał się Lech ze sprzętem. Legioniści zlaní, bryka zniszczona, flaga "Teddy Boys 1995" stracona. Punkt dla Lecha. Ogółem we Wronkach 40 z Legii.

Podczas kolejnych, wiosennych derbów Krakowa znów dało się zauważyć zwyczaj formy u naszych przyjaciół z Armii Białej Gwiazdy. Wiślacy już nie dają się tak obijać Cracovii, jak jeszcze dwa lata temu. Podobno siły w Krakowie wyrównały się. Po derbach na Starym Mieście doszło do starć Cracovii z policją. Czy ktoś z Lechii był na Świętej Wojnie - redakcja nie posiada informacji...

# "Szalikowcy"®

## JEST JUŻ NUMER TRZECI !

W sierpniu ukazał się kolejny, trzeci numer jedyne w Polsce, Oficjalnego Magazynu dla Kibiców "Szalikowcy". W "trójce" "Szalikowców" na okładce zobaczysz nas - Ultras Lechia - w kolorze, a w środku znajdziesz jak zwykle artykuły o czołówce polskich ultras (m.in. również o nas) i 16 kolorowych zdjęć.

"Szalikowców", najlepiej wydanych w Polsce, kupisz w redakcji i w punktach sprzedaży "Lechisty". Nie czekaj - kupuj!

# Ultras w Europie

## ULTRAS SUR

Ultras Sur to ultra grupa kibicująca Realowi Madryt. Są najlepszą i najbardziej niebezpieczną grupą w Hiszpanii. Liczba członków podczas zwykłych spotkań to około 5.000, natomiast podczas tych najlepszych - 6.000. Ultras Sur są drugą pod względem wielkości grupą w Hiszpanii, mniejszą jedynie od Frente Atletico (Atletico Madryt), która ma 6.500 członków. Ich stałym miejscem jest sektor południowy za bramką (po prawej stronie podczas transmisji w TV) na stadionie "Santiago Bernabeu" (pojemność 115.000 widzów!).

Jedynymi oficjalnymi przyjaciółmi Ultras Sur są Brigadas Blanquizules (Espanyol Barcelona), ale wielu kibiców z Ultras Sur ma wiele dobrych znajomości z kibicami z innych grup. Śmiertelnymi wrogami Ultras Sur są Boixos Nois i wszystkie pozostałe grupy kibicujące FC Barcelonie, Frente Atletico, Riazor Blues (Deportivo de La Coruna) i wszystkie ultra grupy z Kraju Basków (z północy Hiszpanii). Ultras Sur nienawidzą kibiców baskijskich, gdyż są oni powiązani z organizacją terrorystyczną E.T.A. Oczywiście wrogiem Ultras Sur jest też policja.

Ultras Sur są organizacją pravicową, z silnym odłamem pravicowych ekstremistów (narodowych socjalistów - neonazistów).

Ultras Sur byli obecni na wszystkich hiszpańskich stadionach oraz wielu stadionach Europy, m.in. w Turynie, Mediolanie, Neapolu, Lizbonie, Paryżu, Odense, Budapeszcie, Amsterdamie, Zurychu, Porto i innych...

Vicenze Garcia, Ultras Sur

ULTRAS - SUR  
FOREVER REAL MADRID



fol. Vicenze Garcia, Ultras Sur

**Redakcja dziękuje wszystkim, którzy wnieśli wkład  
w powstanie szóstego numeru**

**Czasopisma Ultras Lechia Gdańsk**

# "Lechista".

**A byli to: FRANCUZ, GRIZZLY, HUBERT, HUGO, LEW, LOKI, ŁĘGOWO, MEŁODY I SZAMO  
- wszyscy Ultras Lechia Gdańsk,  
oraz: Vicenze Garcia - Ultras Sur.**

**POZDRAWIAMY  
WSZYSTKICH FANATYKÓW  
Lechii Gdańsk**

**oraz kibiców Śląska Wrocław, Wisły Kraków,  
Pomezanii Malbork, Gryfa Słupsk i Sportingu Lizbona!**

**REDAKCJA NIE ODPOWIADA ZA TREŚCI I SKUTKI  
ZAMIESZCZANYCH W "LECHIŚCIE"  
TEKSTÓW I OGŁOSZEŃ.**

Piszcie do nas na adres :

**"Lechista"**

**PO BOX 41**

**80250 GDAŃSK 44**

**POLSKA**